

JACEK JAROCKI

MICHEL HOUELLEBECQ —
OSTATNI EGZYSTENCJALISTA?*

Michel Houellebecq to jeden z czołowych współczesnych pisarzy francuskich, autor sześciu bestsellerowych powieści, a także poeta, reżyser oraz muzyk. Jest to zarazem postać kontrowersyjna, której poglądy adaptują przedstawiciele skrajnie odmiennych opcji światopoglądowych¹. W opracowaniach literaturoznawczych, socjologicznych i filozoficznych autorowi przypisuje się zarówno mizantropię, jak i postawę głęboko humanistyczną. Jego twórczość ujmuje się raz jako postmodernistyczną, innym razem zaś jako „uparcie realistyczną”². Traktuje się go również jako krytyka cywilizacji technicznej, rzecznika „nowoczesności samotnej”, a nawet transhumanistę.

Choć ujęcia te są częściowo trafne, nie uchwytują jednak istoty twórczości Houellebecqa, czyli spoiwa intelektualnego, obecnego nie tylko w jego powieściach i wierszach, ale również w esejach oraz wywiadach. Celem tego artykułu jest propozycja holistycznej interpretacji, zgodnie z którą Houellebecq jest jednym z ostatnich przedstawicieli filozoficznej tradycji egzystencjalizmu. Aby dowieść tej tezy, w punkcie wyjścia określę, czym jest egzystencjalizm, oraz zrekonstruuję problem, na który stanowi on odpowiedź. Następnie wskażę, że w swoich powieściach Houellebecq również się do niego odnosi, proponując trzy różne względem niego postawy. W zakończeniu

Mgr JACEK JAROCKI — doktorant Katedry Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Katedra Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej KUL, Al. Raławickie 14, 20–950 Lublin; e-mail: jacekjarocki@kul.pl

* Badania, których efektem jest ten tekst, sfinansowano z grantu pt. *Umiarkowane stanowiska we współczesnych filozoficznych sporach teizmu z ateizmem. Geneza, typy, konsekwencje*, przyznanego przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej, a kierowanego przez prof. Piotra Gutowskiego.

¹ Zob. MICHALSKI 2004; SERAFINOWICZ 2009.

² Postmodernistyczną interpretację proponuje PIETRZAK 2012. O „upartym realizmie” Houellebecqa zob. BIELIK-ROBSON 2008.

przedstawię główne różnice dzielące Houellebecq'a i Jean-Paul Sartre'a, powszechnie uważanego za naczelnego przedstawiciela egzystencjalizmu.

1. PRELIMINARIA POJĘCIOWE

Zgodnie z główną tezą artykułu Houellebecq jest jednym z przedstawicieli egzystencjalizmu. Odpowiedź jednak na podstawowe w tym kontekście pytanie, czym jest egzystencjalizm, okazuje się wyjątkowo trudna. W literaturze poświęconej temu nurtowi, zamiast definicji wskazującej warunki konieczne i wystarczające, na ogół wymienia się jego przedstawicieli; najczęściej są to Søren Kierkegaard, Martin Heidegger oraz Jean-Paul Sartre³. Co znamienne, zdaniem tego ostatniego słowo *egzystencjalizm* „nabrało takiej pojemności, że właściwie nie ma już żadnego znaczenia”⁴. Dlatego proponuję dookreślenie znaczenia terminu *egzystencjalizm*: w moim rozumieniu denotuje on pogląd filozoficzny, który jest wynikiem silnie zarysowanego, a zarazem fundamentalnego konfliktu w rozumieniu człowieka. Kluczowy dla tego nurtu fakt ludzkiej egzystencji można rozpatrywać dwojako: albo z pierwszoosobowego punktu widzenia, jako subiektywnej i samoświadomej jednostki, której istnienie wydaje się konieczne i doniosłe, albo z trzecioosobowego punktu widzenia, w którym podmiot stanowi przygodny organizm biologiczny, jego zaś zaistnienie i trwanie jest obiektywnie przypadkowe i nieważne. Napięcie między tymi podejściami stanowi sedno tego, co można by nazwać PROBLEMEM EGZYSTENCJI, ustosunkowanie się zaś do niego wyznacza główne zadanie egzystencjalizmu w zarysowanym tu rozumieniu. Taka propozycja zdefiniowania tego nurtu nie jest nowa i nawiązuje do często akcentowanego aspektu egzystencjalizmu w potocznym znaczeniu⁵.

Ów fundamentalny podział jest przedstawiany u Houellebecq'a zarówno za pomocą terminologii, jak i poprzez fabułę — oba te sposoby służą

³ Zob. MACQUARRIE 1971, 2; AHO 2014, 10.

⁴ SARTRE 1998, 2.

⁵ Sartre (1998, 23) pisze, że w egzystencjalizmie „punktem wyjścia powinna być subiektywność”. J. Macquarrie (1971, 4) zauważa zaś, że „tragiczne oblicze egzystencjalizmu jest już obecne u jego początku, w którym ludzka egzystencja (*existence*) jest przeciwstawiona istnieniu (*being*) świata nieożywionego”. Najbardziej sugestywna jest uwaga Pascala (2008, 51): „Niechaj człowiek, wróciwszy do siebie, zważy, czym jest w porównaniu do tego, co jest, niechaj spojrzysz na się jak na coś zabląkanego w tym zakątku przyrody i niechaj z tego małego więzienia, w którym go pomieszczono (mam na myśli wszechświat), nauczy się oceniać ziemię, królestwa, miasta i samego siebie wedle słusznej ceny”.

wyrażeniu nieustannego konfliktu między materialnym, obiektywnym światem a transcendującą go jednostką, która zarazem jest jego częścią. Ta dualistyczna wizja wprowadza „całkowity podział między [...] indywidualnym istnieniem a resztą świata”⁶, co finalnie prowadzi do „opozycji istniejącej między dwiema wizjami świata, dwiema radykalnie przeciwstawnymi antropologiami”⁷.

Choć dostrzeżenie konfliktu między subiektywnym i obiektywnym rozumieniem człowieka jest warunkiem koniecznym egzystencjalizmu, nie jest to jednak warunek wystarczający. Spośród licznych grona nowożytnych i współczesnych filozofów podejmujących ten problem, egzystencjalistów wyróżniają dwie naczelne cechy: zainteresowanie zagadnieniem szeroko rozumianego sensu życia oraz nastawienie praktyczne. Obie te kwestie łączą się ze sobą. Egzystencjalizm poszukuje odpowiedzi na dwojako sformułowane pytanie o sens życia — o wartość jednostkowej ludzkiej egzystencji w kontekście obiektywnie istniejącej (naturalnej lub społecznej⁸) rzeczywistości oraz o możliwość transcendowania śmierci lub wyjaśnienia faktu przygodności człowieka⁹. Nie chodzi tu jednak wyłącznie o poszukiwanie odpowiedzi teoretycznych, lecz przede wszystkim o wskazanie, jak należy żyć. Dlatego głównym celem tak rozumianego egzystencjalizmu jest wyciągnięcie konsekwencji praktycznych. Wynika to również do pewnego stopnia z głęboko osobistego charakteru problemu egzystencji. Ze względu na owo zaangażowanie egzystencjalizmu nie sposób nazwać nurtem *stricte* akademickim. Trafnie natomiast opisuje go Witold Gombrowicz, który stwierdza, że „egzystencjalizm to właśnie potępienie zimnego mózgowca, a pochwała namiętności. [...] Myśliciel egzystencjalny to ten, co uczestniczy w filozofii nie tylko mózgiem, ale całą swoją istotą”¹⁰. Ów fakt istnienia dwóch sprzecznych obrazów świata, których konflikt wiąże się z osobistym zaangażowaniem, jego zaś rozstrzygnięcie ma niebagatelny wpływ na praktykę codziennego życia, stanowi również klucz do zrozumienia prozy Houellebecq’a: nie tylko

⁶ HOUELLEBECQ 2005, 160.

⁷ HOUELLEBECQ 2003, 77.

⁸ Pytanie o miejsce człowieka w porządku natury nazwać można — za Thomasem Nagelem (2008) — pytaniem kosmicznym. Natomiast pytanie o wartość egzystencji człowieka w porządku społeczności związane jest z pytaniem o tzw. egzystencję autentyczną i nieautentyczną, które stawia m.in. Martin Heidegger.

⁹ Druga z tych kwestii wydaje się naczelna, jeżeli bowiem uznać ludzkie życie za czysto przygodne, to można zastanawiać się, czy jakiegokolwiek ludzkie działania mogą mieć obiektywną wartość. Negatywnie na to pytanie odpowiada m.in. Cottingham (2014, 138 nn.).

¹⁰ CATALUCCIO i ILLG 1991, 136.

nakazuje on swoim bohaterom żyć w tym konflikcie, ale sam wyraźnie go przeżywa. W tym kontekście jego literaturę można traktować jako swoiste ćwiczenie duchowe, które ma stanowić ekspresję konfliktu, a być może również pomóc w jego przezwyciężeniu¹¹.

Termin *filozofia*, odniesiony do prozy Houellebecq, może oznaczać bądź konkretne systemy i stanowiska filozoficzne, do których pisarz odwołuje się *explicite* na kartach swych powieści, bądź nieobecna wprost, ale konsekwentnie rozwijaną koncepcję egzystencjalistyczną, wyrażoną poprzez fabułę, a zwłaszcza poprzez bohaterów, będących przedstawicielami różnych postaw wobec problemu egzystencji¹². W artykule idę za drugim z tych znaczeń. Tak rozumiana filozofia przejawia trzy cechy, które odróżniają ją od dyscypliny ściśle akademickiej, mianowicie wspomnianą już wcześniej praktyczność, a oprócz tego subiektywność i przynajmniej częściową niefaktualność. Praktyczność znaczy, że filozofia rozumiana jest nie tylko jako intelektualny dyskurs, ale również jako zastosowanie w codziennym życiu wniosków z niego płynących. Subiektywność sprowadza się do tego, że punkt wyjścia rozważań stanowi osobista wizja świata, która nie rości sobie pretensji do obiektywnej prawdziwości, a przez to nie obejmuje intersubiektywnych uzasadnień. Natomiast częściowa niefaktualność wynika z obu tych cech i głosi, że przynajmniej niektórych zdań filozoficznych nie należy traktować jako zdań w sensie logicznym, gdyż stanowią one wyraz arbitralnej postawy wobec świata oraz wskazówki, jak w świetle tej wizji postępować.

Zwolennicy bardziej radykalnych koncepcji filozofii prawdopodobnie nie uznają tak rozumianego egzystencjalizmu za pogląd w ścisłym sensie filozoficzny. Możliwe wydaje się jednak włączenie go do szerszego rozumienia tej dyscypliny. Wskazane wyżej cechy egzystencjalizmu wyjaśniałyby zarazem, dlaczego większość przedstawicieli tego nurtu to pisarze, nie zaś filozofowie: karty powieści lepiej nadają się do wyrażenia całościowej wizji

¹¹ Choć nie ma tu miejsca, by rozwinąć tę interpretację, znamieny jest następujący fragment wywiadu: „Jeśli o mnie chodzi, uważam, że jedynym dla mnie wyjściem jest ciągle i bezkompromisowe wyrażanie rozdzierających mnie sprzeczności; zdając sobie sprawę, że najprawdopodobniej to właśnie sprzeczności okażą się prawdziwymi reprezentantami mojej epoki”. HOUELLEBECQ 2004a, 257–258.

¹² W tym miejscu pojawia się pytanie, które z poglądów wyrażonych w powieściach istotnie należą do Houellebecq. Biorąc pod uwagę, że większość kluczowych poglądów Francuza pojawia się na kartach wszystkich powieści i tworzy spójny światopogląd, rozwijany ponadto w poezji oraz w wywiadach, on sam zaś „brutalnie gra tropami autobiograficznymi” (MICHALSKI 2004, 230), co wielokrotnie potwierdza biograf Houellebecq, Michel Demonpion (2009), a także on sam (zob. HOUELLEBECQ 2015a, 11), można z dużą dozą prawdopodobieństwa uznać, że poglądy wyrażone w powieściach są na ogół poglądami samego Houellebecq.

rzeczywistości, oddziałującej zarówno intelektualnie, jak i emocjonalnie, a ponadto wskazującej praktyczne postawy wobec problemu egzystencji i konsekwencje, jakie wypływają z ich zajęcia.

2. ODPOWIEDZI NA PROBLEM EGZYSTENCJI

Spśród bohaterów książek Houellebecqa wyróżnić można reprezentantów trzech podejść do problemu egzystencji: dwóch postaw skrajnych oraz jednej pośredniej, z których każda charakteryzuje się zarówno zestawem przekonań teoretycznych (np. co do sensowności ludzkiego życia), jak i konkretnymi wskazówkami praktycznymi. Owe skrajne postawy nazwać można ESTETYCZNĄ oraz ASCETYCZNĄ, pośrednią jest zaś przejawiająca cechy ich obu oraz wewnętrznie skonfliktowana postawa EGZYSTENCJALNA¹³. Zgodnie z ogólną charakterystyką postawa estetyczna oparta jest na przekonaniu o biologicznym i przygodnym charakterze ludzkiego istnienia, stąd uzasadnia ona potrzebę jego jak najpełniejszego wykorzystania, prowadzącą do hedonizmu. Przeciwna jej postawa ascetyczna polega na wyzbyciu się impulsów estetycznych, jak również stłumieniu potrzeb własnej świadomości i uczynieniu z siebie narzędzia w rękach wyższych celów lub nadrzędnego porządku rzeczywistości. Postawa egzystencjalna, która charakteryzuje większość głównych bohaterów powieści Houellebecqa, jest natomiast sytuacją nieustającego konfliktu, w której podmiot nie jest zdolny do wyboru żadnej spośród skrajnych opcji.

Houellebecq poświęca również sporo miejsca zbadaniu, na ile wybór odpowiedniej postawy ma charakter świadomy. Pytanie to jest ważne, ponieważ — jak już wspomniano — niesie on konsekwencje praktyczne, powstrzymanie się zaś od niego jest tożsame z jej zajęciem. Nadto wybór nieświadomy, oparty na tym, jak „się” żyje, prowadzi do egzystencji nieautentycznej, badanej przez wielu egzystencjalistów, m.in. przez Martina Heideggera¹⁴. Houellebecq dodaje jednak nową i istotną warstwę opisu: choć

¹³ Houellebecq (2016, 40) jednorazowo używa zwrotu „pozycja estetyczna”. Jej znaczenie jest jednak odwrotne od tego, co nazywam postawą estetyczną — w rozumieniu Houellebecqa polega ona na wyłączeniu się ze świata i zajęciu miejsca obserwatora.

¹⁴ Houellebecq (2005, 14) pisze: „poza godzinami pracy są zakupy, które trzeba zrobić, bankomaty, z których trzeba wyciągnąć pieniądze (i gdzie często trzeba czekać)”. W innym fragmencie (tamże, 11) bohater gubi samochód i deliberyje, czy nie powinien zgłosić kradzieży: „znam życie, zdażyłem się już przyzwyczaić. Przyznać, że zgubiło się samochód, to praktycznie wykluczyć się ze społeczeństwa; zdecydowanie, trzeba trzymać się wersji z kradzieżą”.

egzystencja nieautentyczna opiera się na naśladowaniu tego, jak zachowuje się społeczność, to za kształt zachowań tej ostatniej odpowiadają tzw. mutacje metafizyczne, czyli „radykalne i całościowe przemiany powszechnie przyjętej wizji świata”¹⁵. Pod wieloma względami przypominają one rewolucje naukowe, postulowane przez Thomasa Kuhna: choć w ich obrębie zjawiska pozostają te same, zmienia się zarówno sposób ich rozumienia, jak i pojęcia, które służą do ich opisu, co prowadzi do zmian nie tylko w teorii, ale również w mechanizmach funkcjonowania całej kultury. Pomiedzy mutacjami obowiązuje jedna, paradygmatyczna wizja świata: jej przykładem było niegdyś chrześcijaństwo, dziś natomiast, jak sugeruje Houellebecq, jest nim nowożytna nauka, wywodząca się od Isaaca Newtona¹⁶. Ów paradygmat nie trudno utożsamić ze współczesnym naturalizmem, przechodzącym na poziomie społeczeństwa w sekularyzm i scjentyzm.

Obserwacja dotycząca relacji między jednostką a społecznością jest w tym miejscu szczególnie istotna, Houellebecq jest bowiem zdania, że choć człowiek kształtuje się w określonym systemie społecznym (i ostatecznie powinien być przezeń wchłonięty), to jest mimo wszystko jednostką. A zatem mimo że mutacje metafizyczne stanowią czynnik formujący społeczeństwo, to poprzez nie wpływają na indywiduala. Scjentystyczna czy naturalistyczna wizja świata doprowadziła w drugiej połowie XX wieku do gwałtownych przemian społecznych (a zwłaszcza światopoglądowych), przez co problem egzystencji stał się szczególnie jaskrawy. Egzystencjaliści Houellebecq są niejako ofiarami swoich czasów, charakteryzowanych pojęciami liberalizmu i indywidualizmu, nihilizmu oraz hedonizmu. Choć zatem Houellebecq istotnie jest krytykiem współczesnego społeczeństwa, to jego ostatecznym celem jest krytyka destrukcyjnego wpływu, jakie ma ono na żyjące w jego łonie indywiduala.

3. POSTAWA ESTETYCZNA

„Dwudziesty wiek bez cienia wątpliwości pozostanie wiekiem triumfu, jaki w umysłach szerokiej publiczności odniosła naukowa wizja świata, w jej odczuciu łącząca się z materialistyczną ontologią i zasadą determinizmu lokalnego” — stwierdza Houellebecq w jednym z wywiadów¹⁷. Jego zda-

¹⁵ HOUELLEBECQ 2003, 6.

¹⁶ HOUELLEBECQ 2008a, 14.

¹⁷ HOUELLEBECQ 2016, 129.

niem poglądem dominującym dziś zarówno w naukach, jak i w społeczeństwie jest materializm, na gruncie którego rzeczywistość traktuje się jako zespół materialnych części opisywanych przez fizykę i dziedziny pokrewne. Z postulatu tego wynika zalecenie metodologiczne, zgodnie z którym prawidłowy opis świata powinien mieć charakter maksymalnie obiektywny. Człowiek nie stanowi w tym względzie wyjątku: takie ujęcie, które Houellebecq nieco myląc nazywa racjonalizmem, wywodzi się z rozwoju biologii XIX i XX wieku i prowadzi do dominacji materialistycznej antropologii. Głosi ona, że człowiek jest „gatunkiem zwierzęcym powstałym z innych gatunków zwierzęcych w procesie pokrętnej i trudnej ewolucji, jest złożony z materii kształtującej jego organy, które po śmierci ulegają rozkładowi, przekształcając się w prostsze cząsteczki; wtedy nie istnieje już żaden ślad mózgowej aktywności, myśli ani oczywiście niczego, co mogłoby być podobne UMYSŁOWI lub DUSZY”¹⁸.

Taki światopogląd, który jednoznacznie wyklucza nie tylko nastawienie religijne, ale również realność ludzkiej sfery subiektywnego doświadczenia, stanowi punkt wyjścia dla postawy estetycznej. Opiera się ona na akceptacji dwóch tez, które są dla Houellebecq przedmiotem ostrej krytyki: są to przeświadczenia o przygodności ludzkiego życia i ostatecznym charakterze śmierci oraz absurdalności, charakteryzowanej jako brak wyższego porządku, nadającego sens ludzkim pragnieniom i działaniom. Przekonania te, mimo że dominujące w kulturze zachodniego świata, prawie nigdy nie są wyrażane wprost, ich pełne uświadomienie uniemożliwiłoby bowiem codzienne funkcjonowanie¹⁹. Stąd też konieczne jest wypracowanie sposobów poradzenia sobie z nimi i czerpania przyjemności mimo ich istnienia. Houellebecq wyróżnia dwa takie sposoby: wypieranie oraz zastępowanie²⁰.

Proces wypierania polega na uznaniu zjawiska śmierci czy starzenia się za nierealne lub nieobecne. Houellebecq podaje liczne przykłady nieadekwatnych, a wręcz absurdalnych reakcji na nie²¹. Na ogół polegają one na

¹⁸ HOUELLEBECQ 2006, 244; to i inne podkreślenia w kolejnych cytatach pochodzą od Houellebecq. Ze względów stylistycznych czasowniki w czasie przeszłym zastąpiono czasownikami w czasie teraźniejszym.

¹⁹ „Pojęcie starości i śmierci jest nie do zniesienia dla ludzkiej jednostki” (HOUELLEBECQ 2005, 160).

²⁰ Oba punkty pojawiają się w klasyfikacji reakcji na „nadwyżkę świadomości”, którą podaje Zapffe (2013), przy czym wypieranie nazywa on izolacją, zastępowanie zaś rozproszeniem.

²¹ Przykładem takiego podejścia są słowa epizodycznej postaci w *Poszerzeniu pola walki*, która po śmierci koleżanki stwierdza: „Byłaś na pogrzebie? Ja się boję pogrzebów. Zresztą, są nikomu niepotrzebne. Chociaż, może starszym ludziom, myślę sobie”. HOUELLEBECQ 2005, 32.

trywializacji śmierci, rozpatrywaniu jej jako czegoś zewnętrznego i mało ważnego, nie zaś faktu o charakterze ostatecznym. Oczyszczona w ten sposób wizja życia stanowi perspektywę niemającej kresu zabawy, która „służy do tego, aby pozwolić nam zapomnieć, że jesteśmy samotni, nieszczęśliwi i skazani na śmierć: innymi słowy, aby nas przekształcić w zwierzęta”²². Nic dziwnego, że tego rodzaju podejście spotyka się z jego krytyką, przejawiającą zaś taką postawę generację nazywa „pokoleniem skończonych DZIECIĄKÓW”²³.

Sam jednak proces wypierania okazuje się niewystarczający. „Dla współczesnego człowieka Zachodu, nawet gdy dopisuje mu zdrowie, myśl o śmierci stanowi pewnego rodzaju szum w tle”²⁴ — pisze Houellebecq. Wynika stąd konieczność zagłuszenia tego szumu, sposoby zaś, jakie obiera współczesny człowiek, aby osiągnąć ten cel, są centralnym punktem rozważań Francuza. Houellebecq wspomina o dwóch substytutach: seksie oraz konsumpcji. Ich dekonstrukcja ujawnia nihilizm, będący naturalną konsekwencją przyjęcia perspektywy estetycznej — obiektywnej wizji świata, w której życie ludzkie pozbawione jest sensu.

Rozważania nad seksualnością przewijają się praktycznie przez wszystkie powieści Houellebecqa i są głównym tematem dwóch z nich – *Poszerzenia pola walki* oraz *Platformy*²⁵. Wbrew jednak niektórym egzystencjalistom Houellebecq nie deprecjonuje *a priori* sfery seksualnej. Istotną cezurę stanowi natomiast rewolucja obyczajowa, która radykalnie zmieniła oblicze seksualności i stała się zarazem jednym z najbardziej jaskrawych przykładów unieszczęśliwiania jednostek przez zmiany społeczne. To właśnie

Houellebecq (2005, 73) pisze również o mężczyźnie zmarłym w supermarkecie: „ciało zawinięto w dywan, czy może raczej w grube kołdry, i mocno zasznurowano. To już nie był człowiek, ale ciężka bezwładna paczka, podejmowano dyspozycje co do jej transportu”.

²² HOUELLEBECQ 2016, 73.

²³ HOUELLEBECQ 2006, 33.

²⁴ HOUELLEBECQ 2003, 91. Myśl tę wyraża również Max Scheler (1994, 73–74): „Człowiek współczesny nie wierzy już w dalsze życie oraz w przewyciężenie śmierci dzięki dalszemu życiu w tej mierze, w jakiej nie dostrzega już naocznie przed sobą własnej śmierci, w jakiej już nie «żyje w obliczu śmierci», albo mówiąc ściślej: w jakiej stale obecny w naszej świadomości intuicyjny fakt, że śmierć jest dla nas czymś pewnym, wypiera z jasnej strefy swojej świadomości poprzez swój sposób życia i rodzaj zajęć, tak iż pozostaje jedynie wiedza w postaci sądu, że umrze”.

²⁵ To właśnie skłania niektórych do wydawania ostrych osądów na temat literackiej wartości tekstów Houellebecqa. Kaczorowski (2005, 67) pisze na przykład: „[Houellebecq] sprawia wrażenie kogoś, kto w katalogach bibliotecznych chciałby się znaleźć między Heideggerem i Jaspersem, lecz tak naprawdę jest twórcą pornografii z wyższej półki”.

współczesne społeczne rozumienie seksualności spotyka się z krytyką pisarza, który twierdzi, że rewolucja wyznacza początek niemającej precedensu w dziejach ludzkości „masowej konsumpcji seksu traktowanego jako rozrywka”²⁶. Aby uzasadnić to twierdzenie, Houellebecq przeprowadza swoistą genealogię seksualności.

W czasach przedrewolucyjnych, tj. do połowy XX wieku, zachodził „wyjątkowo silny związek między małżeństwem, seksualnością i miłością”²⁷. Ówczesne społeczne mechanizmy regulujące zapewniały każdemu wejście w związek małżeński, a więc realizację popędu, zakaz zaś cudzołóstwa gwarantował egalitaryzm, czyli równowagę seksualnych sił ekonomicznych. Rewolucja seksualna zmieniła ten obraz świata: liberalizacja norm obyczajowych, a zatem przyzwolenie na przypadkowość i powierzchowność kontaktów seksualnych wprowadziły „zjawisko SKRAJNEJ PAUPERYZACJI”²⁸, analogicznej do nierówności społecznych w gospodarkach kapitalistycznych. Houellebecq twierdzi, że hasło seksualnego wyzwolenia skrywa w istocie darwinowską walkę, prowadzącą do tego, że życie seksualne jednych jest satysfakcjonujące, podczas gdy inni nie mają go wcale.

Seksualność porewolucyjna niesie ze sobą dwie jednoznacznie negatywne konsekwencje: oddzielenie miłości i seksualności oraz kult ciała. Mimo że większość powieści Houellebecq epatuje seksualnością, sam autor daleki jest od libertynizmu i uznaje, że w prawdziwej i głębokiej relacji „czułość poprzedza uwodzenie”²⁹. Jest on również zwolennikiem monogamii, „gdzie króluje romantyzm i miłość, pożądanie [zaś] i rozkosz mogą zostać osiągnięte jedynie za pośrednictwem ukochanej istoty, a więc siłą rzeczy istoty jedynej”³⁰. Rewolucja seksualna wprowadziła w tej kwestii istotną zmianę i spowodowała, że „istnieje seksualność ludzi, którzy się kochają, i seksualność ludzi, którzy się nie kochają”³¹. Tym samym pojawiła się „opozycja między czułością a erotyzmem”, którą Houellebecq widzi „z doskonałą jasnością jako największy idiotyzm naszej epoki, jeden z tych, które nieodwołalnie podpisują wyrok śmierci na cywilizacji”³². Wbrew jednak temu, co można by sądzić, przez miłość Houellebecq nie rozumie romantycznego uczucia propagowanego w ostatnich dziesięcioleciach. Jego ideał bliższy jest

²⁶ HOUELLEBECQ 2003, 27.

²⁷ Tamże, 59.

²⁸ HOUELLEBECQ 2005, 107.

²⁹ HOUELLEBECQ 2003, 57.

³⁰ HOUELLEBECQ 2003, 281.

³¹ HOUELLEBECQ 2004b, 194.

³² HOUELLEBECQ 2006, 87.

ujęciu Platona, zgodnie z którym „miłość istnieje tylko w pragnieniu unicestwienia, stopienia się, indywidualnego zniknięcia”³³. Jego zdaniem tego rodzaju relacja stała się praktycznie niemożliwa w świecie porewolucyjnym³⁴.

Oddzielenie miłości i seksualności ma również inne negatywne konsekwencje. Houellebecq, który w jednym z przytoczonych wyżej cytatów pisze o wyroku śmierci na cywilizacji, uzasadnia swój — przesadzony, wydawałoby się — osąd spostrzeżeniem, że zaszczepiony przez moralność porewolucyjną styl życia powoduje emocjonalne spustoszenie i niezdolność do trwałego uczucia³⁵. Ponadto zanik wspólnotowo rozumianej miłości prowadzi do powstania indywidualizmu, uniemożliwiając tym samym wejście w prawdziwą relację, która wymaga zrzeczenia się przynajmniej części indywidualnej wolności i niezależności³⁶.

Natomiast kult ciała — efekt tego, że „kryteria doboru seksualnego są aż do przesady proste: sprowadzają się do młodości i zewnętrznej urody”³⁷ — skazuje niektórych na odczuwanie niedającego się zaspokoić pożądania, a w konsekwencji „cierpienia, nienawiści i nieszczęścia”³⁸. Atrakcyjność seksualna stanowi główny warunek osiągnięcia sukcesu na polu miłości, stąd ci, którzy na seksualnym polu walki ponoszą porażkę, nie mają szans na satysfakcjonujące życie uczuciowe. W konsekwencji niezaspokojone pragnienie bliskości i miłości powoduje poczucie klęski, cierpienia i niesprawiedliwości, przeradzające się w depresję, załamania nerwowe i choroby psychiczne³⁹. Houellebecq wielokrotnie kreuje na kartach swych powieści

³³ HOUELLEBECQ 2006, 397. Wprost do teorii miłości Platona odnosi się Houellebecq w *Uległości* (HOUELLEBECQ 2015a, 178).

³⁴ „Dla Esther, jak dla wszystkich młodych dziewczyn z jej pokolenia, seks był tylko przyjemną rozrywką, grą uwodzenia i erotyzmu, która nie niosła ze sobą żadnego zaangażowania emocjonalnego, bez wątplenia miłość, podobnie jak litość u Nietzschego, była jedynie fikcją wymyśloną przez słabych, by obwinić silnych i wytyczyć granice ich naturalnej wolności i okrucieństwu”. HOUELLEBECQ 2006, 321.

³⁵ Houellebecq (2005, 122) pisze: „Miłość jako [...] zdolność do redukcji ogółu płci przeciwnej do jednej kochanej istoty, rzadko jest w stanie przetrzymać rok seksualnych przygód, nigdy nie przetrwa dwóch”. W *Cząstkach elementarnych* pojawia się jednak postać Annabelle, która „dzięki swojej urodzie znalazła się w samym centrum rewolucji obyczajowej”, a zarazem potrafi nawiązać głęboką więź z jednym z bohaterów (HOUELLEBECQ 2003, 272).

³⁶ HOUELLEBECQ 2006, 397. Zob. również HOUELLEBECQ 2004a, 246.

³⁷ HOUELLEBECQ 2004b, 297.

³⁸ HOUELLEBECQ 2003, 181.

³⁹ Przebywający w szpitalu psychiatrycznym bohater *Poszerzenia pola walki* wyznaje: „powoli zaczynałem rozumieć, że wszyscy ci ludzie — mężczyźni czy kobiety — nie byli wcale obłąkami; brakowało im po prostu miłości. Ich gesty, ich zachowania, ich twarze zdradzały rozdzierające pragnienie kontaktu fizycznego i pieczyoty; ale to, oczywiście, nie było możliwe”. HOUELLEBECQ 2005, 161.

sylwetki bohaterów niekochanych i niemających szans na miłość, a przez to głęboko nieszczęśliwych i sugeruje, że są oni ofiarami rewolucji seksualnej⁴⁰.

Innym przejawem kultu ciała jest podejście do procesu starzenia, który eliminuje jednostki z seksualnego pola walki. Jest on na tyle dramatyczny, że zdaniem Houellebecq zastąpił poniekąd poczucie śmierci⁴¹. Dlatego bohaterowie jego powieści próbują za wszelką cenę zachować młodość, z czego wynika ich obsesja „na punkcie zdrowia i higieny”⁴². Niekiedy wysiłki te przyjmują formy wręcz karykaturalne, wszystkie są natomiast jednakoż skazane na porażkę, po której „nie zostaje nic poza goryczą i niesmakiem, chorobą i oczekiwaniem na śmierć”⁴³.

Równie mocno, co porewolucyjną seksualność, Houellebecq atakuje konsumpcjonizm. „Jeśli chodzi o konsumpcję, wyższość XX stulecia była nie do podważenia: nic, w żadnej cywilizacji, w żadnej innej epoce nie mogło się równać z jaskrawą doskonałością współczesnego centrum handlowego funkcjonującego pełną parą”⁴⁴. To właśnie dzięki takim miejscom typowi mieszkańcy Europy „spędzają cudowne popołudnia, zasadniczo poświęcone konsumpcji i tym samym przyczyniające się do utwierdzenia ich w istnieniu”⁴⁵. Houellebecq traktuje zatem konsumpcję jako zastępnik dla wszechobecnego nihilizmu i wyznacznik sensu życia. Człowiek może zostać opisany na podstawie swoich rocznych dochodów, które przekładają się na dobra, jakie może nabyć, ich zaś ceny wskazują „jak intensywnego szczęścia mamy prawo się spodziewać”⁴⁶.

Opisane powyżej procesy, charakterystyczne dla współczesnych społeczeństw, są skutkiem głębokiej erozji nie tylko sensowności ludzkiego życia,

⁴⁰ Przykładem takiej postaci jest Tisserand, „tak brzydki, że jego wygląd odstręcza kobiety” (HOUELLEBECQ 2005, 60) czy szkolna koleżanka bohatera *Poszerzenia pola walki* — Brigitte Bardot, której „porównanie do lochy narzucało się samo w sposób nieuchronny” (HOUELLEBECQ 2005, 95).

⁴¹ HOUELLEBECQ 2003, 135.

⁴² HOUELLEBECQ 2004b, 246.

⁴³ HOUELLEBECQ 2005, 123. Zob. również Houellebecq 2003, s. 326.

⁴⁴ HOUELLEBECQ 2006, 26.

⁴⁵ HOUELLEBECQ 2005, 76. Znamienna jest scena, w której bohater *Poszerzenia pola walki* przeglądający katalog natrafia na typowo marketingowy opis przedstawiający współczesnego człowieka jako oczekującego ciągłego luksusu i „szatańskiej zabawy”. HOUELLEBECQ 2005, 134. Warto również ponownie zacytować Schelera (1994, 95): „nowy typ człowieka nie obawia się już śmierci, tak jak człowiek antyczny się jej obawiał; jego bezgraniczny popęd do pracy i nabywania stawia go poza wszelką kontemplacją i pozbawia wszelkiej rozkoszy płynącej z obcowania z Bogiem i światem, a także w całkiem szczególny sposób narkotyzuje go względem myśli o śmierci”.

⁴⁶ HOUELLEBECQ 2004b, 19.

ale również zaniku systemów etycznych. Umowność warstwy normatywnej skazuje na arbitralność rozstrzygnięć moralnych. Wynikające stąd problemy stają się szczególnie palące w przypadku konfliktów, które dotyczą człowieka. Stąd też Houellebecq poświęca stosunkowo dużo uwagi aborcji oraz eutanazji⁴⁷. O tej ostatniej pisze: „staruchy są pod każdym względem traktowane jako odpady, którym przyznaje się co najwyżej marne przeżycie, warunkowe i coraz ściślej ograniczane”⁴⁸. A ponieważ „każda cywilizacja może być sądzona ze względu na los, jaki rezerwuje dla najsłabszych, dla tych, którzy nie są już ani produktywni, ani godni pożądania”⁴⁹, stanowi to kolejny gorzki komentarz do świata zdominowanego wizją czysto materialistyczną. Houellebecq zdaje się zarazem twierdzić, że tam, gdzie pojawia się problem śmierci, z konieczności musi pojawiać się również perspektywa religijna⁵⁰. A jako że ta jest przez obecny paradygmat wykluczana, społeczeństwo popada w wewnętrzny konflikt.

Jeżeli jednak Houellebecq trafnie charakteryzuje kondycję społeczeństwa schyłku XX i początku XXI wieku, to jak to możliwe, że członkowie tak wrogiej człowiekowi społeczności mogą w niej żyć? W odpowiedzi można odwołać się do panującego paradygmatu, ustanowionego przez naukową mutację metafizyczną. Houellebecq utrzymuje, że w epoce dominacji scjentyzmu, materializmu i darwinizmu nie ma alternatywy, która pozwalałaby na wyjaśnienie ludzkiego życia w innych kategoriach. Oczywiście taka bezosobowa wizja świata sprawia, że nawet zastosowanie mechanizmów obronnych staje się niekiedy nieskuteczne i prowadzi do krótkich chwil uświadomienia sobie dramatu egzystencji⁵¹. Poczucie to jednak prawie nigdy nie jest stanie trwale przemienić życia. Inaczej jest z doświadczeniami, które — idąc za tradycją egzystencjalistyczną — można nazwać granicznymi i które są w stanie skierować ku postawie autentycznej, a więc egzystencjalnej⁵².

⁴⁷ HOUELLEBECQ 2005, 77. Zob. również HOUELLEBECQ 2010, 329–337.

⁴⁸ HOUELLEBECQ 2006, 205.

⁴⁹ Tamże, 203.

⁵⁰ Sformułowanie takie pochodzi od WOLNIEWICZA 2003, 163.

⁵¹ HOUELLEBECQ 2005, 15.

⁵² „Większość ludzi nie zastanawia się nad tymi zagadnieniami, które uważają za zbyt filozoficzne; zaczynają o nich myśleć dopiero, gdy stają w obliczu jakiejś tragedii: ciężkiej choroby, śmierci bliskiej osoby”. HOUELLEBECQ 2015a, 240.

4. POSTAWA EGZYSTENCJALNA

Jednym z głównych celów powieści Houellebecq jest pokazanie, w jaki sposób i w jakich wymiarach „prymitywny scjentyzm, [który] stał się ideologią mas”⁵³, ma destrukcyjny wpływ na cywilizację. Istotniejsze wydaje się jednak zaproponowanie podejścia alternatywnego względem wizji świata zdepersonalizowanego i czysto materialnego, polegające na próbie uwzględnienia elementu subiektywnego: doświadczającej jednostki, która prowadzi refleksję z pierwszoosobowego punktu widzenia⁵⁴. W ten sposób za istotny składnik rzeczywistości uznane zostają ludzkie pragnienia, potrzeby i przekonania.

Jego uwzględnienie wprowadza jednak dwie radykalnie odmienne, a przez to niedające się pogodzić wizje świata. Jako wyróżniony punkt widzenia, subiektywny podmiot stanowi perspektywę, z której ostateczność śmierci lub absurdalność świata — dwie konsekwencje podejścia estetycznego — okazują się niemożliwe do zaakceptowania⁵⁵. Z ujęciem tym zderza się niezaprzeczalny fakt istnienia obiektywnego świata, rządzonego prawami fizyki i pozbawionego transcendentnego wymiaru — jego istnienie należy uwzględnić wbrew emocjonalnym potrzebom człowieka. Houellebecq zwraca szczególną uwagę na „przyrodniczą dokumentację”⁵⁶ twierdzeń filozoficznych, ta zaś jednoznacznie dowodzi, że świadomości nie da się ująć *in abstracto*, w oderwaniu od ciała, a przez to nie sposób odrzucić czysto materialistycznego rozumienia człowieka.

Postawę egzystencjalną znamionuje rozdarcie pomiędzy tymi dwiema perspektywami. Owo dramatyczne napięcie znajduje wyraz u wielu filozofów egzystencjalnych. Świetnie ujmuje je Thomas Ligotti, kiedy pisze: „Oto sedno dramatu: świadomość zmusza nas do zajęcia tej paradoksalnej pozycji, w której bezsensownie dążymy do tego, by być czymś innym niż jesteśmy — kawałkami ciała doczepionymi do kruszejących kości”⁵⁷. Tropem tym idzie

⁵³ MICHALSKI 2004, 231.

⁵⁴ Nie bez przyczyny Houellebecq (2003, 313) cytuje Pascala: „Kartezjusz. — Trzeba powiedzieć w ogóle: «To się dzieje przez kształt i ruch» — to bowiem jest prawda. Ale mówić przez jaki i chcieć składać maszynę, to śmieszne... Jest to bowiem bezużyteczne, niepewne i przykre”. PASCAL 2008, 61. W jednym z wywiadów Houellebecq rozwija tę myśl: „dopóki będziemy się trzymać mechanistycznej i indywidualistycznej wizji świata, umrzemy”. HOUELLEBECQ 2016, 55.

⁵⁵ „Istoty ludzkie chcą żyć, a mimo to muszą umrzeć. Dlatego pierwszym naszym pragnieniem jest nieśmiertelność”. HOUELLEBECQ 2016, 157.

⁵⁶ HOUELLEBECQ 2005, 12.

⁵⁷ LIGOTTI 2010, 18. Zob. również ZAPFFE 2013, 7 oraz CIORAN 1995, 30.

również Houellebecq, który wprawdzie traktuje człowieka jako wytwór natury, ostatecznie ją jednak transcendujący⁵⁸. Owym elementem przekraczającym materialny świat jest właśnie (całkowicie realna, wbrew Sartre'owi⁵⁹) świadomość. Tym samym Houellebecq dociera do pesymistycznej wizji rzeczywistości, w której człowiek to zaledwie — jak pisał Artur Schopenhauer — ożywiona nicość, i w której „wszechświat oparty jest na separacji, cierpieniu i złu”, celem zaś pisarza jest „ten stan rzeczy opisać, może nawet przekroczyć”⁶⁰.

Choć zatem przyjmujący postawę egzystencjalną bohaterowie powieści Houellebecqą negują czysto materialistyczną wizję świata, muszą się oni mierzyć zarówno z ujęciem swego ciała jako zbioru materialnych cząstek, podlegających prawom starzenia się oraz rozpadu, jak i brakiem wyższego porządku, w którym życie nabierałoby innego sensu niż ten czysto biologiczny. Oba te motywy — starości i śmierci oraz nihilizmu — rozpatrywane z egzystencjalnego punktu widzenia, stale powracają w powieściach Houellebecqą.

Starość jest zazwyczaj rozumiana jako proces bolesny i nieunikniony. Wielu bohaterów książek francuskiego pisarza ukazywanych jest w momencie, gdy przeżywają ostatnie chwile prawdziwego szczęścia, po których zaznaniu stwierdzają — jak czyni to Daniel z *Możliwości wyspy* — „zdecydowanie wkroczyłem na ostatnią prostą”⁶¹. Dlatego powielają oni zachowania charakterystyczne dla przedstawicieli postawy estetycznej i starają się — choć bez przekonania — zachować atrakcyjność, by nie stać się jednym ze starców, którymi gardzi społeczeństwo oparte na kulcie młodości i witalności. Podobnie rzecz się ma z biologiczną nieśmiertelnością. Śmierć jest dla Houellebecqą największym złem, dlatego eksploruje on różne możliwości jej naukowego (czy ogólnie: świeckiego) przekroczenia. Jedną z nich stanowi projekt opisany na kartach *Możliwości wyspy*, w którym wirtualne kopie głównego bohatera mają być nim samym na mocy ciągłości pamięci⁶². Projekt jednak zawodzi — klony nie czują między sobą psychicznej więzi. Podobną wizję przedstawiają *Cząstki elementarne*, opisujące odkrycie metody nieskończonej replikacji komórek ciała. Houellebecq wie jednak, że choć

⁵⁸ Zob. HOUELLEBECQ 2011, 286.

⁵⁹ Houellebecq (2003, 73) wkłada w usta jednego z bohaterów stwierdzenie „Chciałbym myśleć, że *ego* jest iluzją; co nie zmienia faktu, że jest iluzją bolesną...”.

⁶⁰ HOUELLEBECQ 2016, 47.

⁶¹ HOUELLEBECQ 2006, 323.

⁶² Tamże, 23.

tego typu odkrycia będą celem ludzkości, to są one — o ile uznać je za możliwe — kwestią odległej przyszłości.

Być może właśnie z tego powodu bohaterowie powieści Houellebecq, mimo że nie chcą umierać, nie widzą sposobu na uniknięcie śmierci. To zaś prowadzi ich niekiedy do cynizmu. „Nic po mnie nie zostanie i nie zasługuję, by coś zostało” — deklaruje Michel w *Platformie*⁶³. Pozbawiony złudzeń i nadziei, samotny, wspominający porażki i nieliczne sukcesy — ostatecznie akceptuje swój los, co nie oznacza jednak, że się na niego godzi. Podobnie zdaje się twierdzić Houellebecq, który na potrzeby powieści *Mapa i terytorium* przedstawia samego siebie, a następnie opisuje dokonane na sobie morderstwo. Zanim jednak do niego dochodzi, przeprowadza swoisty bilans zysków i strat: „przeżyłem chwile interesujące, ale zawsze trudne, zawsze na granicy mych sił, nic nigdy nie zostało mi darowane, a teraz mam już tego dosyć, chciałbym tylko, żeby wszystko zakończyło się bez nadmiernego cierpienia, bez ciężkiej choroby, bez kalectwa”⁶⁴.

Choć jednostka ma potrzebę prowadzenia życia w szerszej perspektywie wartości, to nihilizm związany z obiektywną wizją świata sprawia, że życie samo z siebie nie ma żadnego nadrzędnego sensu. Bohaterowie książek Houellebecq poszukują celu wartego realizacji, ale w oczekiwaniu nań mija ich życie. Pojawia się również miejsce na metafizyczną nudę, którą Houellebecq wyraża aforystycznym stwierdzeniem: „w życiu może się zdarzyć wszystko, a zwłaszcza nic”⁶⁵. Ów stan wyczekiwania, początkowo niezauważalny, „wcześniej czy później przechodzi w odczucia dużo bardziej bolesne, w ból rzeczywisty”⁶⁶. Zarazem daje on zwodnicze wrażenie nieśmiertelności⁶⁷.

Nudne i mdłe życie bohaterów powieści Houellebecq skonstrastowane jest ze szczęściem, jakiego doznają, wchodząc w związki z kobietami, które najczęściej również przejawiają postawę egzystencjalną, dzięki czemu są w stanie stanowić paliatyw na wszechogarniającą pustkę. Myśl ta pojawia się już w debiutanckiej powieści Houellebecq.

Czasami wystarczy postawić jakąś drugą istotę naprzeciw nich, pod warunkiem, że jest ona równie czysta i subtelna jak oni sami, by nieznośne wyłamanie przekształciło się w jasne, wytrwałe i nieustające dążenie ku temu, co absolutnie

⁶³ HOUELLEBECQ 2004b, 355.

⁶⁴ HOUELLEBECQ 2011, 232.

⁶⁵ HOUELLEBECQ 2004b, 211.

⁶⁶ HOUELLEBECQ 2005, 53.

⁶⁷ „Człowiek myśli, wbrew samemu sobie, że wcześniej czy później coś się wydarzy. Poważny błąd. Życie może być doskonale krótkie i puste zarazem”. HOUELLEBECQ 2005, 52.

nieosiągalne. I tak oto, podczas gdy jedno lustro dzień po dniu odbija ten sam rozpaczliwy obraz, dwa równoległe lustra rzucają i tworzą klarowną, gęstą sieć [...], [która] istnieje poza cierpieniem tego świata⁶⁸.

W ten sposób Houellebecq odwołuje się do ideału miłości „odwzajemnionej, jedynej, która tak naprawdę jest coś warta, jedynej, która może nas przenieść w inny porządek percepcji, gdzie rozszczepia się jednostkowość, kondycja świata jawi się jako odmieniona, a jego dalsze istnienie jako uzasadnione”⁶⁹. Do takich „luster” zaliczyć można Christiane z *Cząstek elementarnych* oraz Valérie z *Platformy*⁷⁰. Związek z nimi jest dla głównych postaci tych powieści jakościową różnicą w stosunku do relacji z innymi ludźmi. Dlaczego jednak Houellebecq pisze o dążeniu do tego, co „absolutnie nieosiągalne”? Powodem ponownie jest śmierć, która — gdy dotyczy kogoś tak bliskiego — jest dramatem większym niż śmierć własna⁷¹. Każdy bez mała bohater powieści Houellebecq przeżywa taką stratę, zazwyczaj w chwili, gdy jego życie zaczyna nabierać sensu⁷². Stąd typowe dla nich poczucie zbliżającego się kresu, obecne nawet w chwilach największego szczęścia⁷³.

Nie dziwi zatem, że postawę egzystencjalną cechuje skrajny pesymizm. Wbrew jednak potocznemu rozumieniu nie jest on nastawieniem do życia, lecz efektem rozpoznania, czym w istocie ono jest. Źródłem egzystencjalnego dramatu okazuje się istnienie świadomości, która, zaistniawszy, nie

⁶⁸ HOUELLEBECQ 2005, 158–159. W tym kontekście uwaga Serafinowicza (2009, 148), że „solipsyzm, ograniczenie świata tylko do siebie, przypisywanie znaczenia tylko sobie — jest aż nadto widoczne u wszystkich bohaterów francuskiego powieściopisarza”, okazuje się fałszywa.

⁶⁹ HOUELLEBECQ 2006, 164.

⁷⁰ O tej ostatniej narrator mówi: „Teraz jestem pewien: Valérie była dla mnie radosnym wyjątkiem. Należała do tych, którzy są zdolni poświęcić swe życie, by uczynić kogoś szczęśliwym, wręcz uczynić z tego cel. To zjawisko jest tajemnicą. W nim kryje się szczęście, prostota, radość; ale wciąż nie wiem, jak ani dlaczego może powstać i trwać”. HOUELLEBECQ 2004b, 354.

⁷¹ Tę postawę dobrze wyraża Scherer (2011, 60): „Śmierć drugiej osoby może nas tak dotknąć i nami wstrząsnąć, że jej konsekwencją będzie «tragedia dalszego życia». Pojawia się ona wtedy, gdy w przypadku śmierci drugiego człowieka mówimy «jego śmierć jest moją śmiercią». Wykorzystane przez Scherera cytaty pochodzą od Gabriela Marcela.

⁷² Najbardziej jaskrawym przypadkiem jest Michel, bohater *Platformy*, który, straciwszy Valérie, stwierdza: „właściwie nie zostało mi już wiele z życia; przeżyłem swoje w ciągu kilku miesięcy, dobre i to, nie wszystkim jest dane coś takiego”. HOUELLEBECQ 2004b, 345.

⁷³ Michel i Annabelle z *Cząstek elementarnych* „we wszystkim dostrzegali zbliżający się koniec”. HOUELLEBECQ 2003, 276. Bruna w szczęśliwym związku z Christiane również dręczyło „poczucie, że ma do czynienia z jakimś złym żartem, z jakąś ostatnią ponurą farsą, którą szykowało mu życie”. Tamże, 284. Daniel przewiduje koniec związku i stwierdza: „poczułem, że to wszystko źle się skończy”. HOUELLEBECQ 2006, 316.

może znieść myśli o swojej zagładzie. Houellebecq zawiera tę myśl *implicit*, kiedy stwierdza, że „człowiek nie jest stworzony, by akceptować śmierć: ani swoją, ani innych”⁷⁴. A ponieważ jest ona koniecznością, to — jak zauważa w innym miejscu — „człowiek naprawdę nie jest stworzony do szczęścia”⁷⁵. Świadomość, która jest naczelnym źródłem cierpienia, stanowi powracający motyw w pracach egzystencjalistów⁷⁶. Co jednak symptomatyczne, wbrew tym ostatnim, dla Houellebecq stanowi ona ciąg wrażeń, z których każde mimo wszystko warte jest zaznania⁷⁷.

W tym kontekście pojawia się również problem dobrowolnego odebrania sobie życia, który dla niektórych egzystencjalistów ma charakter naczelną⁷⁸. Dla Houellebecq samobójstwo jest zazwyczaj efektem niemożności ucieczki przed własnym ciałem: jego szpetotą, starzeniem, niesprawnością, przy jednoczesnym braku nadziei na poprawę losu⁷⁹. „Przyjdzie taki moment, gdy ilość fizycznych przyjemności, których można się jeszcze w życiu spodziewać stanie się mniejsza od ilości doznań bolesnych. [...] To racjonalne rozpoznanie [...] prowadzi nieuchronnie, gdy człowiek osiągnie pewien wiek, do samobójstwa”⁸⁰. Houellebecq uważa jednak samobójstwo za niemoralne, co podkreśla w wywiadach, powołując się na passus z Immanuela Kanta: „unicestwienie w swej osobie moralnego podmiotu zgotowałyby zagładę wszelkiej przynależnej jestestwu ludzkiemu etyczności”⁸¹. Francuski pisarz dodaje: „jeśli pragniemy mieć jakieś praktyczne obowiązki, powinniśmy tak postępować, żeby szczęście innej istoty zależało od naszego istnienia”⁸². Być może dlatego również często, co bohaterów, którzy odbierają

⁷⁴ HOUELLEBECQ 2003, 328–329.

⁷⁵ HOUELLEBECQ 2004b, 164.

⁷⁶ CIORAN 1996, 39; ZAPFFE 2013, 7 nn.

⁷⁷ Kiedy bohater *Poszerzenia pola walki* krąży w nocy po Rouen z myślą, że ma zawał, stwierdza: „od kilku lat, to prawda, miałem złą passę; ale to jeszcze nie powód, aby *przerywać doświadczenie*”. HOUELLEBECQ 2005, 80.

⁷⁸ „Jest tylko jeden problem filozoficzny prawdziwie poważny: samobójstwo”. CAMUS 1971, 91.

⁷⁹ Tak ginie m.in. Annick, „pierwsza miłość Bruna”, bohatera *Cząstek elementarnych* (HOUELLEBECQ 2003, 172) oraz jego druga partnerka, Christiane. Z powodu raka życie odbiera sobie również Annabelle, partnerka Michela, brata Bruna. Ze względu na zawiedzioną miłość samobójstwo popełnia Daniel z *Możliwości wyspy* (HOUELLEBECQ 2006, 405), z powodów religijnych zaś życie odbiera sobie również jego pierwsza miłość, Isabelle (tamże, 354). Jeżeli chodzi o *Mapę i terytorium*, to z nie do końca jasnych powodów samobójstwo popełnia matka głównego bohatera, z powodu starości zaś eutanazji poddaje się jego ojciec.

⁸⁰ HOUELLEBECQ 2003, 286.

⁸¹ KANT 2005, 295.

⁸² HOUELLEBECQ 2016, 48–49.

sobie życie, Houellebecq kreuje postaci heroicznie, stawiające czoła poczuciu beznadziei⁸³.

Paradoksalnie, bez odpowiedzi pozostaje pytanie, czy w ocenie Houellebecq postawa egzystencjalna jest bardziej wartościowa niż postawa estetyczna. Ta druga obarczona jest wprawdzie takim samym pesymizmem, maskowanym jednak mechanizmami obronnymi, nastawienie egzystencjalne niesie natomiast wyłącznie cierpienie, którego nie sposób wyeliminować. Prawdopodobnie sam pisarz uznałby to pytanie za źle postawione, odpowiadając, że cel jego powieści jest opisowy, nie zaś normatywny⁸⁴. Ów opis dotyczy pierwszoplanowo społeczeństwa z przełomu XX i XXI wieku: pogrążonego w dekadencji i nihilizmie, wtórnie zaś żyjących w nim jednostek. Przedstawiciele postawy egzystencjalnej są w powieściach Houellebecq wizjonerami, którzy dzięki ostrości obserwacji krytykują współczesną kulturę, choć zarazem nie potrafią od niej uciec. Mimo że postawa egzystencjalna nie stanowi obiektywnej alternatywy dla postawy estetycznej, może ona jednak prowadzić do odkrycia potrzeby innych wartości. Dlatego jest ona w stanie — i to być może jej jedyna przewaga — skierować ku transcendencji.

5. TRANSCENDENCJA I ASCEZA

Jeżeli naczelnym pragnieniem egzystencjalisty jest wizja przekroczenia przygodności oraz osadzenia w szerszym porządku świata, wymagania te spełniałaby wiara religijna. Houellebecq jednak, jako przedstawiciel kultury, która antropologii ciała i duszy przeciwstawiła antropologię samego ciała, pozbawiony jest tej szansy. Dla przeciętnego człowieka zachodniego świata prawdziwa religia jest rzeczą niedostępną. Z drugiej strony jest ona społecznie konieczna, jej zaś brak stanowi kolejne źródło współczesnego nihilizmu⁸⁵. Religia nie interesuje Houellebecq jako zbiór prawd, lecz co najwyżej jako doniosłe zjawisko społeczne, on sam pozostaje zaś niewierzącym, a zarazem ostro krytykuje wojujących ateistów⁸⁶. „Wydaje mi się mało

⁸³ Por. HOUELLEBECQ 2005, s. 134.

⁸⁴ „Pokazuję światu lustro, w którym tenże zbyt pięknie nie wygląda”. HOUELLEBECQ i LÉVI 2008, 304–305).

⁸⁵ Jak zauważa Houellebecq (2003, 91) niegdyś ostateczny sens życia ludzkiego „tworzyło oczekiwanie na Królestwo Niebieskie; dzisiaj tworzy go oczekiwanie na śmierć”.

⁸⁶ W ostatnim czasie Houellebecq najwyraźniej porzucił ateizm. Stwierdza on na przykład (2015b, 67): „Mój ateizm nie przetrwał serii zgonów, których doświadczyłem. Okazało się to dla mnie nie do zniesienia”.

prawdopodobne, aby jakaś cywilizacja mogła przetrwać bez żadnej religii” — zauważa Houellebecq⁸⁷. Problem w tym, że „żadna z aktualnych religii nie odpowiada naszemu stanowi świadomości”⁸⁸.

Dlatego też Francuz poszukuje alternatywy dla wiary religijnej. Jedną z możliwości jest postawa ascetyczna, charakteryzowana wyrzeczeniem się własnej subiektywności i podporządkowaniem życia wyższemu porządkowi. Choć sam powieściopisarz nie rozwija tej idei, postawę tę przejawia co najmniej dwoje głównych bohaterów jego książek. Obojgu udaje się odnaleźć sferę wartości — w jednym przypadku jest to nauka, a w drugim sztuka.

Przedstawicielem nauki, oddanym próbie fizycznego opisu świata, jest biolog Michel Dzierżyński, bohater *Cząstek elementarnych*, którego poznajemy w chwili, gdy kończy pracę w instytucie badawczym. Jego następnym celem staje się wyrwanie człowieka z okowów natury: zapewnienie mu nieśmiertelności i wyeliminowanie destrukcyjnego uczucia pożądania. Aby go osiągnąć, żyje jak asceta — praktycznie nie je, tygodniami nie wychodzi z łóżka i prowadzi „czysto intelektualną egzystencję”⁸⁹. Znamienna jest uwaga jego brata, który takie postępowanie ocenia jako nieludzkie⁹⁰. Ponadto, kiedy w jednym ze snów Michel staje przed wyborem: „byt i rozdzielenie” oraz „niebyt i zniknięcie jednostki”, bez wahania kieruje się ku drugiej sferze⁹¹. Ostatecznie Michel wypełnia swoją misję — jego odkrycia umożliwiają osiągnięcie nieśmiertelności i bezpłciową replikację. On sam może dzięki temu pokonać egzystencjalne lęki. „«Nie ma wiecznej ciszy tych nieskończonych przestrzeni, bo właściwie nie ma ani ciszy, ani przestrzeni, ani pustki»⁹²” — słowa te sytuują go w opozycji do pełnego dramatyzmu podejścia Pascala⁹³. Doprowadziwszy swoje badania do końca, popełnia samobójstwo. Jego egzystencję Houellebecq podsumowuje następująco: „po zakończeniu swych prac, czując brak związku z czymkolwiek, co ludzkie, wybrał śmierć”⁹⁴.

⁸⁷ HOUELLEBECQ 2004a, 258. Zob. również HOUELLEBECQ i LÉVI 2008, 155.

⁸⁸ HOUELLEBECQ 2004a, 258. Ciekawym komentarzem są tu słowa Houellebecqa (2016, 132): „Między mechanistycznym redukcjonizmem a bzdurami typu New Age nie ma już niczego. Po prostu niczego. Przerażliwa nicość intelektualna, totalna pustynia”.

⁸⁹ HOUELLEBECQ 2003, 133.

⁹⁰ Tamże, 206.

⁹¹ Tamże, 272.

⁹² Tamże, 356.

⁹³ Por. PASCAL 2008, 119.

⁹⁴ HOUELLEBECQ 2003, 352.

Przykładem artysty jest natomiast Jed, główna postać *Mapy i terytorium*. Jego twórczość zamyka się w trzech kolejnych fazach: fotografii, malarstwa oraz eksperymentalnych sztuk wizualnych. Artysta żyje jak asceta, opis jego egzystencji ogranicza się do kilku podstawowych faktów; ostatnie dwadzieścia lat spędza niemalże w całkowitej izolacji. Swoje postępowanie tłumaczy on tym, że „bycie artystą to przede wszystkim podporządkowanie [...] przekazom, które narzucają się w sposób władczy i kategoriyczny, przed którymi nie sposób się uchylić, nie tracąc resztek uczciwości i szacunku do samego siebie”⁹⁵. To właśnie bezinteresowne podporządkowane sztuce stanowi naczelną zasadę, w obliczu której nieważne stają się inne uczucia, na przykład samotność, będąca — zdaniem Jeda — „konieczną i wzbogacającą”⁹⁶. Jed jasno wyraża swoją uległość względem sztuki, kiedy deklaruje: „Pragnę dawać świadectwo światu... Po prostu dawać świadectwo światu”⁹⁷. Owo świadectwo dotyczy losu człowieka — w ostatniej fazie życia tworzy on figurki ludzi, a następnie pozwala na ich dekompozycję w naturalnych warunkach. Dokumentuje tym samym proces, w którym „rozkładają się i rozpadają na kawałki, stając się na ostatnich filmach wideo symbolem unicestwienia gatunku ludzkiego”⁹⁸.

W obu tych przypadkach podejście ascetyczne polega na uczynieniu z własnego życia narzędzia w rękach idei. W ocenie Houellebecq taką samą rolę odgrywa religia⁹⁹. Jeżeli podejście egzystencjalne polega na dostrzeżeniu problemu egzystencji, to podejście ascetyczne stanowi praktyczną na nie odpowiedź, w którym pytanie to traci sens. Sam Houellebecq daleki jest jednak od reprezentowania tego ascetycznego ideału. Być może jego funkcja ma charakter ściśle regulatywny, stanowiąc próbę wypracowania normatywności w społeczeństwie, w którym panuje „obojętność i nicość”¹⁰⁰. Wątpliwe jest jednak, by owa postawa mogła zastąpić podejście religijne, z czego zresztą Houellebecq zdaje sobie sprawę.

⁹⁵ HOUELLEBECQ 2011, 94.

⁹⁶ Tamże, 356.

⁹⁷ Tamże, 375.

⁹⁸ Tamże, 382.

⁹⁹ „Jedynie religia jest w stanie stworzyć totalną relację między jednostkami”. HOUELLEBECQ 2015a, 262.

¹⁰⁰ HOUELLEBECQ 2005, 47.

6. ZAKOŃCZENIE

W artykule tym starałem się dowieść, że myśl wyrażona w powieściach Michela Houellebecq oraz filozofia egzystencjalna mają zarówno ten sam przedmiot, czyli problem egzystencji, jak i cel, którym jest odpowiedź na pytanie, jak żyć w wewnątrznie skonfliktowanym obrazie świata. Jeżeli moja interpretacja jest trafna, Houellebecq nazwać można jednym z ostatnich przedstawicieli tradycji egzystencjalizmu. Dyskusyjne jest, czy sam autor zgodziłby się z tą interpretacją; on sam woli nazywać swoje poglądy klasycznym pozytywizmem, utrzymanym w duchu Auguste'a Comte'a¹⁰¹. Istotnie: stosowany przez niego obiektywny opis świata ma charakter pozytywistyczny, integralnym jednak składnikiem jego utworów jest również emocjonalna niezgoda na ten stan rzeczy, obca duchowi filozofii pozytywistycznej¹⁰².

Choć Houellebecq podejmuje tematy naczelne dla filozofii Blaise'a Pascala, Arthura Schopenhauera, Sørensa Kierkegarda, Emila Ciorana, Alberta Camusa, a także — częściowo przynajmniej — Martina Heideggera, to jednak myśl najważniejszego być może egzystencjalisty, czyli Jean-Paula Sartre'a, stoi w opozycji do rozważań Houellebecq. Nie ma tu miejsca, by szczegółowo rozważać różnice, dość jednak powiedzieć, że Houellebecq odrzuca dwie naczelne tezy Sartre'a: o nieograniczonej ludzkiej wolności oraz o skrajnym indywidualizmie. Ten drugi punkt jest symptomatyczny: tam, gdzie Sartre widzi w Innym piekło, Houellebecq dopatruje się wymagającej opieki istoty, której wzajemność polega na uśmierzaniu bólu istnienia. Nie bez znaczenia jest również fakt, że Sartre stał się twarzą obyczajowej rewolty zapoczątkowanej w maju 1968 r., która — zdaniem Houellebecq — ma katastrofalne skutki, trwające do dziś¹⁰³.

¹⁰¹ HOUELLEBECQ i LÉVI 2008, 182 nn.

¹⁰² Houellebecq (2008b, 9; cyt. za: WASILEWSKI 2012, 140) w jednym z poetyckich esejów pisze: „Świat jest rozwiniętym cierpieniem. U jego początku znajduje się węzeł cierpienia. Cała egzystencja jest ekspansją, zmiążdżeniem. Wszystkie rzeczy cierpią, dopóki są. Nicość wibruje bólem, aż dojdzie do bytu: w nędznym parkosyzmie”. W innym miejscu zauważa: „być może nadejdzie taki czas, kiedy ja sam ogłoszę swoje pożegnanie z rozumem. [...] [T]rudno mi się obyć bez pewnej mistyki”. HOUELLEBECQ i LÉVI 2008, 280.

¹⁰³ Houellebecq (2016, 198–199) pisze: „W płaszczyźnie literackiej i intelektualnej upadek jest niemal niewiarygodny, zwłaszcza od tysiąc dziewięćset czterdziestego piątego, a bilans wręcz wprawiający w osłupienie; wystarczy sobie przypomnieć zatrwającą niewiedzę jakiegoś Sartre'a czy innej de Beauvoir, którzy jakoby należeli do grona filozofów. [...] aby zmierzyć stopień ogłupienia, do jakiego doprowadziło nas pojęcie politycznego zaangażowania, i zdziwić się, że nadal ktokolwiek może brać intelektualistów na serio”.

Nie zmienia to faktu, że zarysowana wyżej interpretacja filozofii Houellebecqa jest spójną propozycją, która pozwala na nowo odczytywać jego twórczość. W tym świetle powieści Francuza można rozumieć jako próbę uwzględnienia realności osoby w zdepersonalizowanym opisie świata, ugruntowywanym przez nauki szczegółowe. W rezultacie nie tylko zadaje on egzystencjalne pytania, ale również odpowiada na nie podobnie, jak większość przedstawicieli tej tradycji. To zaś pozwala uznać go za być może jedyne wpływowe egzystencjalistę końca XX i początku XXI wieku.

BIBLIOGRAFIA

- AHO, Kevin. 2014. *Existentialism: An Introduction*. Cambridge: Polity Press.
- BIELIK-ROBSON, Agata. 2008. „Houellebecq, albo skarga seksualnego proletariusza”. W: TAŻ. *Romantyzm, niedokończony projekt. Eseje*, 195–204. Kraków: Universitas.
- CAMUS, Albert; 1971. „Mit Syzyfa”. w: TENŻE. *Eseje*. Tłum. Joanna Guze, 189–209. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- CATALUCCIO, Francesco, i Jerzy ILLG (red.). 1991. *Gombrowicz filozof*. Tłum. Katarzyna Bielas, Bogdan Baran, Maciej Broński, Wiktoria Krzemień. Kraków: Znak.
- CIORAN, Emil. 1995. *Zły demiurg*. Tłum. Ireneusz Kania. Kraków: Oficyna Literacka.
- CIORAN, Emil. 1996. *O niedogodności narodzin*. Tłum. Ireneusz Kania. Kraków: Oficyna Literacka.
- COTTINGHAM, John. 2014. *Philosophy of Religion: Towards a More Humane Approach*. Cambridge: Cambridge University Press.
- DEMONPION, Denis. 2009. *Michel Houellebecq*. Tłum. Magdalena Kowalska i Anastazja Dwulit. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- HOUELLEBECQ, Michel. 2003. *Cząstki elementarne*. Tłum. Agnieszka Daniłowicz-Grudzińska. Warszawa: W.A.B.
- HOUELLEBECQ, Michel. 2004a. „Opisać chaos. Rozmowa z Michelelem Houellebecquem”. Tłum. Julian Kutyła. *Krytyka Polityczna* nr 6: 256–258.
- HOUELLEBECQ, Michel. 2004b. *Platforma*. Tłum. Agnieszka Daniłowicz-Grudzińska. Warszawa: WAB.
- HOUELLEBECQ, Michel. 2005. *Poszerzenie pola walki*. Tłum. Ewa Wieleżyńska. Warszawa: W.A.B.
- HOUELLEBECQ, Michel. 2006. *Możliwość wyspy*. Tłum. Ewa Wieleżyńska. Warszawa: W.A.B.
- HOUELLEBECQ, Michel. 2008a. „Jestem zwolennikiem rozkoszy dla wszystkich (wywiad z Michelelem Houellebecquem)”. *Dziennik* nr 138 (14.06.2008): 12–14.
- HOUELLEBECQ, Michel. 2008b. *Rester Vivant et Autres Textes*. Paris: Editions 84.
- HOUELLEBECQ, Michel. 2011. *Mapa i terytorium*. Tłum. Beata Geppert. Warszawa: W.A.B.
- HOUELLEBECQ, Michel. 2015a. *Uległość*. Tłum. Beata Geppert. Warszawa: W.A.B.
- HOUELLEBECQ, Michel. 2015b. „Wyglądam na Kasandrę? (wywiad z Michelelem Houellebecquem)”. *Forum* nr 2 (2531): 66–69.
- HOUELLEBECQ, Michel. 2016. *Interwencje 2*. Tłum. Beata Geppert. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- HOUELLEBECQ, Michel, i Bernard-Henri LEVI. 2008. *Wrogowie publiczni*. Tłum. Marek J. Mosakowski. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

- KACZOROWSKI, Aleksander. 2005. „Parodia Casanovy”. *Polityka* nr 35 (2519): 66–67.
- KANT, Immanuel. 2005. *Metafizyka moralności*. Tłum. Ewa Nowak. Warszawa: PWN.
- LIGOTTI, Thomas. 2010. *The Conspiracy Against the Human Race*. New York: Hippocampus Press.
- MACQUARRIE, John. 1971. *Existentialism*. Harmondsworth: Penguin Books.
- MICHALSKI, Cezary. 2004. „Rewolta nieudacznika w świecie zadekretowanego happy endu”. *Krytyka Polityczna* 6: 228–239.
- NAGEL, Thomas. 2008. „Secular Philosophy and the Religious Temperament”. w: TENŻE, *Secular Philosophy and the Religious Temperament. Essays 2002–2008*, 3–17. Oxford: Oxford University Press.
- PASCAL, Blaise. 2008. *Myśli*. Tłum. Tadeusz Boy-Żeleński. Warszawa: Hachette.
- PIETRZAK, Wit. 2012. „Negatywna różnica Michela Houellebecq’a”. *Fragile* nr 3 (17): 23–27.
- SARTRE, Jean-Paul. 1998. *Egzystencjalizm jest humanizmem*. Tłum. Krystyna Szeżyńska-Maćkowiak i Janusz Krajewski. Warszawa: Muza.
- SCHELER, Max. 1994. „Śmierć i dalsze życie”. W: TENŻE. *Cierpienie, śmierć i dalsze życie. Pisma wybrane*. Tłum. Adam Węgrzecki, 67–130. Warszawa: PWN.
- SCHERER, Georg. 2008. *Filozofia śmierci. Od Anaksymandra do Adorno*. Tłum. Wiesław Szymona. Kraków: WAM.
- SERAFINOWICZ, Rafał. 2009. „Michel Houellebecq, czyli nihilistyczny apologeta chrześcijaństwa”. *Frona* nr 50: 144–155.
- WASILEWSKI, Andrzej. 2012. „Świat jest cierpieniem. Poezja Houellebecq’a”. *eleWator* nr 2: 137–144.
- WOLNIEWICZ, Bogusław. 2003. „O tzw. Bioetyce”. W: TENŻE. *Filozofia i wartości III*, 149–164. Warszawa: WFiS UW.
- ZAPFFE, Peter. 2013. „Ostatni Mesjasz”. Tłum. Andrzej Konrad Trzeciak. *Analiza i Egzystencja* 21 (1): 5–19.

MICHEL HOUELLEBECQ — OSTATNI EGZYSTENCJALISTA?

Streszczenie

Michel Houellebecq to pisarz francuski, autor sześciu powieści, a także poeta, reżyser oraz muzyk. Jego literaturę najczęściej traktuje się jako bezkompromisową krytykę współczesnego społeczeństwa, zwłaszcza takich zjawisk, jak konsumpcjonizm czy seksualizacja kultury. W niniejszym artykule zamierzam wykazać, że powieści Houellebecq’a współdzielią myśl, która jest charakterystyczna dla filozofii egzystencjalnej. Opierając się nie tylko na epice, ale również na poezji, esejach i wywiadach Houellebecq’a, staram się dowieść, że rozważany przezeń problem — tzw. problem egzystencji — dotyczy relacji między subiektywną jednostką a obiektywną, rozumianą w kategoriach naukowych rzeczywistością, bohaterowie jego powieści natomiast to przedstawiciele możliwych odpowiedzi na pojawiające się tu napięcie. Jeżeli uznać, że ów problem stanowi kluczową cechę egzystencjalizmu, a — jak staram się wykazać — tak właśnie jest, to zasadne staje się nazwanie Houellebecq’a prawdopodobnie ostatnim wpływowym przedstawicielem tego nurtu.

MICHEL HOUELLEBECQ — THE LAST EXISTENTIALIST?

Summary

The French writer Michel Houellebecq is the author of six novels, and is also a poet, a director, and a musician. His literature is usually thought to be a fierce critique of contemporary society, especially of phenomena like consumerism and the sexualization of culture. In this article, I shall argue that Houellebecq's novels share a thought that is also the basic idea of existentialism. Quoting not only Houellebecq's novels, but also poems, essays and interviews, I will try to show that the problem he considers—which I call “the existence problem”—concerns the relation between a subjective individual and objective reality, described in terms of the natural sciences. By contrast, the main characters of his novels are representatives of different answers to that problem. If the problem does play a crucial role in existentialism—and, as I argue, this is the case—then it is legitimate to call Houellebecq probably the last of the influential existentialists.

Słowa kluczowe: Michel Houellebecq; egzystencjalizm; filozofia literatury; proza francuska; pesymizm.

Key words: Michel Houellebecq; existentialism; philosophy of literature; French novel; pessimism.

Information about Author: JACEK JAROCKI, MA—PhD student at the Department of the History of Modern and Contemporary Philosophy at the Faculty of Philosophy of the John Paul II Catholic University of Lublin; address for correspondence: Al. Raławickie 14, 20–950 Lublin; e-mail: jacekjarocki@kul.pl